

*Dorota Jara*¹

(Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków)

Topika inwencyjna, czyli tworzywo tematyczne i warstwa argumentacyjna wybranych pism polemicznych Piotra Skargi

Przystępując do analizy kształtu językowego pism polemicznych Piotra Skargi, trzeba przede wszystkim przyjrzeć się, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jakim stopniu, jezuita wykorzystał retorykę do konstruowania polemicznej odpowiedzi na zarzuty różnowierców. Mając na uwadze postulowaną przez XVI-wiecznych teoretyków równowagę między *res* i *verba*, warto podjąć próbę scharakteryzowania broszur jezuita w odniesieniu do kolejnych części sztuki wymowy. Przyjmując taki porządek analizy, postaram się w tym referacie przyjrzeć topice inwencyjnej, czyli tworzywu tematycznemu pism kaznodziei, a przede wszystkim argumentom wykorzystanym przez Skargę. W analogiczny sposób można zbadać konstrukcję i sferę elokucyjną tych dzieł, czyli scharakteryzować je w odniesieniu do kolejnych części sztuki wymowy.

Nie ulega wątpliwości, że w celu pełnego uchwycenia retoryczności pism polemicznych trzeba wyjść od zbadania sfery inwencyjnej tych broszur, gdyż tekst istnieje tak naprawdę od chwili wyboru tematu. *Elocutio* zaś to dopiero trzeci krok w konstruowaniu dzieła (po *inventio* i *dispositio*). Ale to właśnie wybór tematu i sposób jego przedstawienia wpływał, zdaniem teoretyków sztuki wymowy, na kształt elokucyjny tekstu².

Retoryczna *inventio* sprowadzała się przede wszystkim do wynajdywania myśli oraz operowania konkretnymi argumentami. W obrębie pierwszego działu

¹ Mgr Dorota Jara — absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Słuchaczka II roku studiów doktoranckich (językoznawstwo). Laureatka I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Czesława Zgorzelskiego na najlepszą pracę magisterską. Zainteresowania naukowe: literatura staropolska, związki piśmiennictwa epok dawnych z retoryką, historiografia. Jest autorką książki: *Warsztat pisarski Piotra Skargi — retoryczne ukształtowanie wybranych pism polemicznych królewskiego kaznodziei*, Lublin 2013, „Młoda Polonistyka”. Publikowała ponadto w tomach zbiorowych: *Zapomniani sąsiedzi. Studia o Romach w Polsce i w Europie* (2011), *Studia o Romach w Polsce i w Europie* (2013).

² Na te kwestie zwrócił uwagę między innymi Jakub Zdzisław Lichański, jeden z najbardziej znanych polskich badaczy zagadnień związanych z retoryką (J. Z. Lichański, *Retoryka od średnio-wiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 180).

najbardziej widoczne są też powiązania między sztuką wymowy i dialektyką. Na zależności między tymi dyscyplinami zwrócił uwagę już Arystoteles. Stagiryta w pierwszym zdaniu swojego dzieła podał taką zwięzłą i dobitną definicję: „Retoryka jest antystrofą dialektyki”³. Grecki filozof tłumaczył bowiem, że: „Wszyscy [...] w jakimś stopniu posługujemy się jedną i drugą sztuką, gdyż każdy człowiek w pewnej mierze ma do czynienia z podważaniem lub udowadnianiem jakiegoś sądu, z oskarżeniem lub z obroną”⁴. Jeden z badaczy zauważył: „Kto uczy się wysnuwania dialektycznych wniosków, posiada niezawodną metodę osiągania giętkości w wymianie myśli i docierania pewną drogą do zasad wszystkich nauk”⁵.

Odnosząc to spostrzeżenie do pism polemicznych Skargi, trzeba stwierdzić, iż wspomniana dialektyczność uwidaczniała się między innymi w prezentacji odmiennych i sprzecznych stanowisk (w celu ustalenia jednego) oraz w wykorzystywaniu entymematów w funkcji argumentacyjnej⁵. O powiązaniach między retoryką i dialektyką świadczy poniższy fragment *Upominania do ewangelików*:

Konfederacja przypuszcza do królestwa wszystkie wiary, nauki, sekty i jady a zarazy duszne. Abo wszystkie są dobre, albo wszystkie złe, albo jedno złe, drugie dobre. Wszystkich żaden nie ma. Bo arianin mówi, iż kalwińska wiara zła; nurek mówi, iż luterska niedobra, luter mówi, iż kalwińska przekłeta, i jeden drugiego wilkiem i heretykiem zowie. Toć tedy nie wszystkie dobre. A jeśli wszystkie złe, czemuż ich nie karać, czemuż je cierpieć, czemu się ma na dusze ludzkie powietrze to puszczać i zaraza ta wielka? A jeśli jedno są dobre, a drugie złe, czemuż ich ta konfederacja nie przebrukuje, czemu nie mówi: tę sektę zostawmy, a tę wyrzućmy? Toć rozum przyrodzony ukazuje, przeciw któremu walczyć, jest człowiekiem nie być⁶.

Wiesław Stec słusznie więc zauważył, że: „Dominujący w XVI wieku typ intelektualizowanej, a więc dialektycznej retoryki, wyrażał się w tendencji łączenia metody dialektycznej argumentacji i retorycznej perswazji”⁷. Autor zauważył też, iż dzięki wspomnianym zależnościom między tymi dwiema dyscyplinami funkcja *docere* spletała się tutaj z funkcją *movere*. Argumentacja dialektyczna bowiem sprowadzała się do wynajdywania racjonalnych dowodów, metoda perswazji zaś miała za zadanie przede wszystkim apelowanie do uczuć i woli odbiorcy.

Wspomniany badacz na podstawie przywołanego rozróżnienia (dialektyczna argumentacja i retoryczna perswazja) dokonał również podziału samych argumentów. Były to więc z jednej strony dowody racjonalne (ściśle), a z drugiej

³ Arystoteles, *Retoryka — Poetyka*, oprac. H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 61.

⁴ B. Emrich, *Topika i topoi*, przekł. J. Koźbiał, „Pamiętnik Literacki”, R. 68: 1977, z. 1, s. 237.

⁵ Dialektyka rozumiana jest tutaj jako metoda rozumowania i prowadzenia dyskusji polegająca na dochodzeniu do prawdy przez ujawnianie i przewyciężanie przeciwieństw tkwiących w pojęciach i sądach. Por. *Wielki słownik wyrazów obcych*, red. M. Bańko, Warszawa 2005, s. 274.

⁶ P. Skarga, *Upominanie do ewangelików*, [w:] M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1658*, Warszawa 1974, s. 184.

⁷ W. Stec, *Funkcja retoryki w tekście polemicznym (na przykładzie »Gratisa« Jana Brożka)*, [w:] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984, s. 142.

argumentacja oparta na autorytetach (topiczna)⁸. Do tej ostatniej należały między innymi opinie oparte na tzw. *loci communes*. Badacze najczęściej jednak stosują podział dowodów na zewnętrzne (czerpane ze świadectw, dokumentów, opinii autorytetów) i wewnętrzne (związane z zasadami logicznymi). Do tego drugiego typu argumentacji trzeba zaliczyć między innymi: sylogizm, entymemat, epichejremat, dylemat, indukcję oraz dedukcję.

Podjmując próbę charakterystyki metod dowodzenia wykorzystanych przez Skargę, swoje rozważania rozpocznę od argumentacji wewnętrznej, opartej na zasadach logicznych. Przykładem może być entymemat, który bywa definiowany jako sylogizm, w którym opuszczona została jedna przesłanka. Badacze, wymieniając zalety tej metody, zwracali uwagę, że jest to najbardziej zwięzły sposób argumentacji. Podkreślali jednocześnie, iż „[...] wnioskowanie entymematyczne bywa jednak naganne ze względu na ukryte ryzyko nieświadomionego błędu w przesłance lub — co gorsza — błędu świadomie ukrytego”⁹. Entymemat najczęściej jest oparty na nieskomplikowanym schemacie myślowym i stanowi sugestywnie sformułowaną wypowiedź argumentacyjną. To niewątpliwie decyduje o jego dużej skuteczności perswazyjnej.

Arystoteles wskazał kilkanaście toposów (rozumianych przez niego jako ogólny schemat wnioskowania), będących podstawą do utworzenia entymematów. Warto wymienić te najważniejsze sposoby argumentacji: topos utworzony na zasadzie przeciwieństwa do istniejącej już tezy; oparty na podobieństwie różnych form wyrazów; wywodzący się z pojęć korelatywnych (pozostających z sobą w stosunku wzajemności) czy wynikający z porównania; biorący pod uwagę kategorię czasu; oparty na wieloznaczności lub definicji; wnioskowanie o całości na podstawie oddzielnie wziętych części; wykorzystujący analogie do argumentu przeciwnika; wnioskowanie na podstawie przyczyny¹⁰. Wyliczone przez Stagirytę toposy właściwe dla entymematów były także wykorzystywane przez Skargę, co postaram się wykazać w dalszej części referatu.

W pismach polemicznych Skarga częściej niż entymematy wykorzystywał epicheremę (epichejremat), czyli rozbudowany sylogizm. Jezuita dążył bowiem do wyczerpującego przedstawienia własnych twierdzeń i wykazania ich słuszności. Ten propagowany przez kaznodzieję sposób dowodzenia, czyli epichejremat to, jak wyjaśnia Krzysztof Szymanek, wypowiedź argumentacyjna o charakterze rozszerzonego entymematu. Badacz wyróżnił w jej obrębie następujące składniki: przesłanka (*assumptio*), konkluzja (*complexio*), dodatkowe uzasadnienie przesłanki (*approbatio assumptionis*), dodatkowa przesłanka uzasadniająca związek między *assumptio* a *complexio* (*propositio*) i dodatkowe wsparcie *propositio* (*approbatio propositiois*)¹¹.

⁸ Zob. tamże, s. 144.

⁹ J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990, s. 286.

¹⁰ Por. tamże, s. 210–224.

¹¹ K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001, s. 132.

Po tych teoretycznych ustaleniach można podjąć próbę przyjrzenia się fragmentowi jednego z pism jezuita, w którym mamy do czynienia ze scharakteryzowanym tutaj sposobem dowodzenia. Ustęp, który poddany zostanie analizie, pochodzi z *Upominania do ewangelików*¹². Polemista zamierzał tu wykazać, że konfederacja warszawska była szkodliwa dla państwa, gdyż dopuszczała współistnienie w nim wielu religii i herezji. Przyjmując zaprezentowany powyżej podział elementów epichejrematu, warto przyrzeć się pod tym kątem fragmentowi pisma Skargi:

assumptio: „Różność wiary psuje miłość i serce, od przyjaciela dzieli i w małżeństwie, z którego się Rzeczpospolita rozkrzewia i wychowaniem dobrym dziełek naprawuje”.

complexio: Różność wiary „bardzo jest szkodliwa. [...] Kto tedy różne wiary i herezje do polityce przypuszcza, wielką a wewnętrzną ją chorobą zaraża”.

approbatio assumptionis: „A gdzie się jedną wiarą i religią ludzie nie zwiążą, żaden ich inny związek nie utrzyma. Rozerwać się muszą, uprzejmości i konfidenckiej nie będzie, namnoży się hipokryzji i obłudności, która na jawną zwadę wystrzelić musi. A k temu, jako święty Grzegorz napisał, zdrowie Rzeczypospolitej na kościelnym pokoju zawisło [argument z autorytetu — przyp. D. J.]”.

propositio: „Bo gdzie Panu Bogu wiarę i posłuszeństwo chowają, tam ją też i królom i zwierzchności chowają, bo wiara ku Bogu tego naucza i to wyciska, a posłuszeństwo ku zwierzchności wszystkie [sic!] Rzeczpospolitą trzyma i one kwitnącą czyni. [...] Lecz herezje, mając matkę apostazję i pychę, długo posłuszeństwa wytrzymać nie mogą i Rzeczpospolitą turbują, jako czasów naszych doznawamy”.

approbatio propositiois: „Gospodarz w domu jednego zwadliwego nie cierpi, a kto by nań takie prawo kładł, aby burzliwego sługę chował, jakiego by mu pokoju w domu życzył”.

Charakteryzując zaś inny ze sposobów dowodzenia, argumentację topiczną, trzeba zaznaczyć, że właśnie w ramach *inventio* mieści się także nauka o *topoi*, czyli miejscach wspólnych. Badacze wyróżnili topikę dialektyczną, retoryczną (inwencyjną) i poetycką. Odnosząc się do pierwszej z nich, należy odwołać się do Arystotelesowskiego rozumienia *topoi* jako „punktów widzenia” lub „stanowisk”, „[...] z których może być rozpatrywany każdy obiekt naukowego badania”¹³.

Mówiąc z kolei o topice retorycznej (inwencyjnej), trzeba najpierw zaznaczyć, że Arystotelesowskie rozumienie pojęcia *topos* uległo przeobrażeniu w tradycji łacińskiej, gdzie „[...] *locus* jest siedliskiem dowodu, miejscem, z którego wydobywa się lub wygrzebuje dowody”¹⁴. Dla Cyserona bowiem *locus communis* to przykład argumentu, który można zastosować w wielu sytuacjach. Również

¹² P. Skarga, *Upominanie do ewangelików*, s. 183.

¹³ E. Sarnowska-Temierusz, *Loci communis*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Warszawa 1990, s. 440.

¹⁴ B. Emrich, *dz.cyt.*, s. 250. Jak zauważył badacz: „Grecki *topos* oraz łac. *locus* miały dość zróżnicowane sensy. [...] *Topos* znaczył [...] tyle, co zasada (nauki, wiedzy), równając się w tym zakresie z *arche*. *Locus* natomiast występował też w funkcji słowa »pojemnik« (coś, co zawiera w sobie coś innego). Wyrażenie *loci communis* oznaczało powtarzalne, stereotypowe zwroty, frazesy”. Dzięki pracom Curtiusa rozpowszechniło się pojęcie *topos* jako archetypicznego obrazu, powtarzalnego tematu, motywu czy chwytu literackiego. Ustalenia niemieckiego badacza wykorzystano m.in. w badaniach nad literaturą staropolską. Por. E. Sarnowska-Temierusz, *dz.cyt.*, s. 438–42.

Kwintyliana, jak już wiemy, definiował *loci* jako „siedziby argumentów, w których argumenty te się kryją i z których winny być wydobywane”¹⁵.

Mimo wspomnianych problemów w ustaleniu jednej definicji toposu badacze i teoretycy, od Arystotelesa poczynając, zgodnie wyróżniali topikę ogólną i szczegółową. Ta pierwsza opierała się na „[...]” tzw. *loci philosophici*, to jest rozum, doświadczenie, powaga, definicja, rodzaj, gatunek, wyliczenie części i etymologia”¹⁶. Z kolei topika szczegółowa była charakterystyczna dla wybranego rodzaju retorycznego. Czerpane z niej argumenty określano jako zewnętrzne. W interesujących nas pismach mogły to być więc dowody zaczerpnięte z broszur innych polemistów, dzieł Ojców Kościoła oraz z Biblii.

Analizując pisma polemiczne Piotra Skargi, można zauważyć, że jezuita najczęściej posługiwał się w nich topiką religijną, teologiczną. Często powoływał się na odpowiednie fragmenty Biblii, dzieła Ojców Kościoła, dokumenty soborowe, tradycję. Przykład pisarstwa kaznodziei jest więc dowodem na to, że retoryka chrześcijańska uprzywilejowała topikę zewnętrzną.

Jak zauważył Tadeusz Grabowski, kaznodzieja często czerpał też dowody i poglądy z pism św. Augustyna. Należy tu wspomnieć przede wszystkim o przejętym od filozofa przekonaniu o walce dwóch państw: boskiego i ziemskiego. Trzeba jeszcze podkreślić, że przeświadczenie jezuita o nierozzerwalnym związku między aspektem świeckim i religijnym państwa było też właściwe dla innych ówczesnych myślicieli¹⁷. W przywołanym poniżej fragmencie pisma, w którym kaznodzieja podjął próbę wykazania szkodliwości konfederacji warszawskiej, można zauważyć wpływ wspomnianego przekonania św. Augustyna na stanowisko Skargi:

Przeciwna też jest i szkodliwa policzej i Rzeczypospolitej ta to konfederacja, bo gdzie różne wiary i religie panują, tam musi być różne o rzeczach świeckich rozumienie i wspólnej miłości i zgody rozerwanie, i słabe posłuszeństwo i szanowanie zwierzchności, bez czego Rzeczpospolita mdleje i umiera¹⁸.

Warto też zauważyć, że jezuita po zaprezentowaniu tego stanowiska i jego uzasadnienia sam przytoczył myśl św. Augustyna, do której się odwołał. Mamy tu tym samym do czynienia z argumentacją polegającą na przytaczaniu opinii autorytetu. Czytamy bowiem:

Złote jest słowo św. Augustyna: „**Musi ten inaczej o rzeczach świeckich sądzić, który Boskimi gardzi (abo inszą o nich wiarę ma); inakszą sobie każe robić uzdę ten, co na koniu, a inakszą ten, co na osie jeździ** [podkr. — D. J.]”¹⁹.

¹⁵ E. Sarnowska-Temeriusz, *dz. cyt.*, s. 440.

¹⁶ M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, Warszawa 1972, s. 93.

¹⁷ Zob. T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI 1536–1612*, Kraków 1913, s. 373–374.

¹⁸ P. Skarga, *Upominanie do ewangelików*, s. 183.

¹⁹ Tamże.

Odnosząc się do poruszonej tutaj problematyki, warto jeszcze zaznaczyć, że w jednym z pism polemicznych, w *Przestrodze do katolików*, kaznodzieja podkreślał, iż religia powinna być fundamentem państwa. Obowiązkiem katolika jest zaś przedkładanie duchowej Rzeczypospolitej nad świecką. Jezuita przytoczył wiele biblijnych przykładów dowodzących, że: „Im więcej w świeckim państwie kwitnie religija, tym szczęśliwsza w nim policja”²⁰.

Tadeusz Grabowski jasność pism szermierza kontrreformacji i jego zdolność obrazowania tłumaczył także wpływem św. Augustyna. Myśliciel, zdaniem badacza, był też dla Skargi przewodnikiem w zwalczaniu argumentów przeciwnika. Poza tym, podejmując się egzegezy fragmentów Pisma Świętego, królewski kaznodzieja kierował się przeświadczeniem średniowiecznego filozofa o niezbędności wiary do zrozumienia biblijnych historii²¹.

Pismo Święte było dla Skargi bogatym źródłem tematów oraz argumentów. Jezuita, zgodnie zresztą z obowiązującym w XVI-wiecznym kaznodziejstwie sposobem rozumienia Biblii, wykorzystywał przede wszystkim interpretację figuralną. Polegała ona na „[...] zestawieniu zdarzeń biblijnych ze zdarzeniami współczesnymi jako wypadków realnych, wzajemnie warunkujących się i wyjaśniających swój sens”²². Warto jeszcze przywołać tu spostrzeżenia jednego z badaczy, który podkreślił związki tej metody interpretacji Pisma Świętego z poglądami św. Augustyna. Mirosław Korolko zauważył bowiem, że:

Upadek Adama jest początkiem dziejów, które są terenem walki między *civitas Dei* i *civitas terrena*. Historia rozwija się zgodnie z Boskim planem zbawienia, a źródłem wiedzy o sensie dziejów jest Objawienie. Historia zaś ma dla tej koncepcji o tyle znaczenie, o ile jest świadectwem wypełnienia się proroctwa zawartego w Biblii. W ten sposób człowiek zostaje wkomponowany w Boski plan świata, jego zaś sprawy nabierają wymiarów uniwersalnych²³.

Warto jeszcze zauważyć, że Pismo Święte to dla Skargi najważniejsze, ale nie jedyne źródło argumentów zewnętrznych. Przy gromadzeniu dowodów kaznodzieja powoływał się też na prawo kościelne, dekryty soborów, teksty patrystyczne, dzieła poświęcone historii Kościoła. Do świadectw zewnętrznych wykorzystywanych przez jezuitę (w celu zaprezentowania poglądów przeciwników wyznaniowych) należy także zaliczyć pisma pisarzy reformacyjnych, w tym broszury Lutra, Kalwina, Socyna czy Wolana.

Nie ulega wątpliwości fakt, że przez powoływanie się na Biblię czy wymienione powyżej dokumenty i świadectwa, Skarga wykorzystywał powszechny w retoryce argument z autorytetu. Cytowane przez kaznodzieję dzieła najczęściej były dla niego źródłem dowodów przemawiających za słusnością wysuwanej

²⁰ P. Skarga, *Przestroga do katolików o zachowaniu z heretyki*, [w:] M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, s. 210.

²¹ Zob. T. Grabowski, *dz.cyt.*, s. 36

²² Tamże, s. 97.

²³ M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, s. 96.

przez jezuitę tezy²⁴. Przywołując ich odpowiednie fragmenty, Skarga wzmacniał siłę perswazyjną swoich pism. Trzeba też podkreślić, że duchowny umiejętnie wplatał te świadectwa czy słowa jakiegoś autorytetu w tok własnych wywodów.

Do tego powszechnie stosowanego w sztuce wymowy typu dowodów teoretycy retoryki zaliczają także cytaty ze znanych utworów, sentencje czy przysłowia. W swoich pismach polemicznych Skarga wykorzystał przede wszystkim dwa pierwsze z wymienionych tutaj przykładów argumentów z autorytetu. W tych broszurach można zwłaszcza odnaleźć stosunkowo dużo stwierdzeń o charakterze złotych myśli. Warto tutaj zaznaczyć jeszcze, że Lausberg, definiując pojęcie sentencji, oprócz wymienianych także przez innych badaczy jej cech (np. ogólny charakter, zwięzłość i uniwersalność), wskazał dwie funkcje, jakie może ona spełniać w obrębie wyводу retorycznego. Pierwszy z wymienionych przez teoretyka aspektów jest też potwierdzeniem słuszności tezy o umieszczeniu sentencji wśród argumentów z autorytetu. Badacz zauważył bowiem, że:

sententia jest „nieokreślona”, „ogólna” (tj. nie przypisaną indywidualnemu przypadkowi) idea, sformułowaną w zdaniu i służącą [...] jako dowód albo jako *ornatus*. Jako dowód, *sententia* posiada *auctoritas* i przypomina *iudicatum* [wyrok — przyp. D. J.]. Jako *ornatus*, *sententia* rozjaśnia konkretny, główny tok myśli swym ogólnym, i w konsekwencji — filozoficznym aspektem²⁵.

Liczne odwołania w pismach Skargi do Biblii i wydarzeń historycznych są zaś przykładem stosowania przez jezuitę techniki *exemplum*, które było jednocześnie jedną z odmian argumentów. Ten sposób dowodzenia polegał na przywołaniu zdarzenia rzeczywistego czy fikcyjnego, użytecznego w funkcji perswazyjnej²⁶. *Exemplum* mogło sprowadzać się tylko do użycia imienia jakiejś postaci historycznej czy mitycznej. W okresie walk wyznaniowych „[...] szczególnym uprzywilejowaniem cieszyły się przykłady rodzimej proweniencji przemawiające do odbiorcy swoją bliskością i autentycznością. Odwoływanie się do nich [...] było jednym z istotnych elementów wykreowania poczucia jedności grupowej, w imieniu której występował polemista”²⁷. *Exempla* były też uważane przez niektórych teoretyków retoryki za jedną z odmian *loci* z podobieństwa, które wymieniano zaś wśród toposów *circa rem* („wokół sprawy”)²⁸. Również Lausberg twierdził,

²⁴ Por. Tamże, s. 104.

²⁵ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 471 (§872).

²⁶ Zob. J. Ziomek, *dz.cyt.*, s. 107.

²⁷ W. Stec, *O perswazji retorycznej jezuickich polemik wyznaniowych przełomu XVI i XVII wieku*, [w:] *Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej*, red. J. Sztachelska, J. Maciejewski, E. Dąbrowicz, Białystok 2004, s. 105.

²⁸ Zob. J. Ziomek, *dz.cyt.*, s. 288–289. Badacz wyróżnił przede wszystkim: a) topozy co do osoby, b) topozy co do rzeczy. Wśród tych drugich autor dokonał następującego podziału: topozy *ante rem* („przed sprawą”), topozy *in re* („wewnątrz sprawy”), topozy *circa rem* („wokół sprawy”) i topozy *post rem* („po sprawie”). Warto jeszcze podkreślić, że wśród tej przedostatniej grupy Jerzy Ziomek wyróżnił takie oto topozy: *a simili* („z podobieństwa”), *a dissimili* („z niepodobieństwa”), *a pari* („z równości”), *a contrario* („z przeciwieństwa”).

że „[...]»miejsce odnoszące się do podobieństwa« nie powinno być oddzielane od *exemplum*, ponieważ obie te formy dzielą metodę indukcji”²⁹.

Na kartach pism polemicznych Skargi dość łatwo odnaleźć też argumenty z przeciwieństwa, gdyż antytezy i kontrasty były jednymi z najczęściej wykorzystywanych przez jezuitę środków retorycznej perswazji. To one wywoływały napięcie emocjonalne. Wystarczy podać tylko jeden z takich fragmentów. Przykładowo w *Upominaniu do ewangelików* czytamy:

[...] ta nowa konfederacja prawem nie jest, ale niesprawiedliwością, a daleko więcej koronnym prawem nie jest, ale wynalazkiem heretyków i obowiązać nikogo do chowania i trzymania jej nie może i strzyc ją a prawdziwie wypełnić i samym heretykom trudno a prawie niepodobno³⁰.

Wracając do toposów, warto podkreślić, że niektórzy badacze uważali, iż *loci communes* to podstawa, na której tworzono entymematy. Takie właśnie stanowisko zaprezentowała w swojej książce Magdalena Kuran. Analizując kazania Jakuba Wujka, dowiodła ona, że retoryka była jednym z najważniejszych narzędzi perswazji wykorzystywanych przez pisarzy renesansowych. Autorka przedstawiła w swojej pracy nieco inny niż J. Ziomek podział toposów. Odwołała się bowiem do ustaleń Cypriana Soareza, do jego próby skodyfikowania owych „miejsz wspólnych”³¹. XVI-wieczny teoretyk sztuki wymowy wzorował się z kolei na ustaleniach i klasyfikacji Arystotelesa. Chciałabym tutaj wymienić kilka tych toposów, charakteryzując je przy wykorzystaniu odpowiednich przykładów z pism polemicznych Skargi. Wskażę tu zwłaszcza te szczególnie preferowane przez jezuitę i łatwe do uchwycenia w jego dziełach.

Oprócz wskazanych już wyżej toposów utworzonych na zasadzie przeciwieństwa do istniejącej tezy, innym z najczęściej pojawiających się w broszurach kaznodziei „miejsz wspólnych”, były *loci ex definitione*, które, jak zauważyła Magdalena Kuran:

wykorzystywane były w sposób naturalny przy podejmowaniu spornych zagadnień. Wszędzie tam, gdzie trzeba było sprecyzować własne stanowisko, pojawiały się definicje, które pełniły rolę oratorskiego dowodu³².

Z takim toposem *ex definitione* mamy do czynienia w tym fragmencie *O jedności Kościoła Bożego*, w którym Skarga wykazał, czym różni się odszczepieństwo od herezji. Jezuita porównał oba te zjawiska, podając ich definicje. Wyja-

²⁹ H. Lausberg, *dz.cyt.*, s. 239 (§ 394).

³⁰ P. Skarga, *Upominanie do ewangelików*, s. 189.

³¹ Jak zauważyła badaczka, Soarez wyróżnił następujące rodzaje toposów: z definicji, z wyliczenia części, z treści nazwy, z pokrewieństwa, z rodzaju, z gatunku, z podobieństwa, z różnicy, z przeciwieństwa, z okoliczności towarzyszących, z następstwa, z okoliczności poprzedzających, z okoliczności wykluczających, z przyczyn, ze skutków, z porównania. Por. M. Kuran, *Retoryka jako narzędzie perswazji w postylografii polskiej XVI wieku (na przykładzie „Postylii katolickiej” Jakuba Wujka)*, Łódź 2007, s. 202–203.

³² Tamże, s. 203.

śniając, na czym polega odszczepieństwo, Skarga odwołał się do rozważań św. Pawła, a następnie sam przedstawił istotę tego zjawiska:

Bo jest członków od głowy, której się pierwiej trzymały, odstąpienie. A tę szkodę ma, iż członki oderwane społeczności z głową nie mając, a żyły i wiązanie stargane mając, żywe być, i budowania z rozmnożenia w Bogu mieć nie mogą³³.

Tworzone przez Skargę definicje były elementem retorycznego dowodzenia, nastawione były bowiem na wspieranie prowadzonej argumentacji i wspomaganie perswazji. Możemy też uznać powyższe wyjaśnienia nadwornego kaznodziei za przykład definicji retorycznej, której:

rola polega na podaniu określeń, które mają uwydatnić, ujawnić czy nawet zdemaskować określone treści i sensy zawarte w »definiowanych« słowach, poprzez odwołanie się do paradoksu, ironii, rozmaitych skrótów myślowych, metafor, itp.³⁴

Przykładem często wykorzystywanego przez Skargę toposu z porównania mogą być fragmenty pism, w których jezuita skupił się na wykazaniu różnic między katolikami i różnowiercami. Również można tutaj przywołać ustęp z *Upominania do ewanjelików*, gdzie kaznodzieja podjął próbę zestawienia konfederacji korczyńskiej i ustawy z 1573 roku:

Ona stara uczyniona jest we zdrowiu dobrym Rzeczypospolitej, przy głowie i przy królu swoim. A ta nowa w chorobie wielkiej, to jest w interregnum, gdy Rzeczpospolita na szkodliwą febrę stęka, gdy moc i zdrada panuje³⁵.

Na kartach pism Skargi możemy również zauważyć toposy, których podstawą było niezwykle obrazowe porównanie. Jezuita w celu oddziaływania na wyobraźnię odbiorcy posłużył się w tych fragmentach barwnym stylem. Przykładowo:

Żałość i hańba wielka uczyniona Kościołowi i wszystkim katolikom w sercu zamknięta **jako** woda w słabym naczyniu ściśniona wytrysnąć musiała. Zebrało się ludzi nieznaczących, głupszych i niecierpliwych i nie udali się do krwi rozlania jako bracia waszy, mogąc i znając je i domy ich i odrobności ich wiedząc, gniew i żarliwość swoje na mury i drzewo, ludzkiemu i braterskiemu zdrowiu folgując, obrócili. **Jako** Bóg nasz na krzyżu wisząc, na góry i skały, na słońce i zasłonę kościelną i na groby, a nie na ludzie krzyżownicy swoje srogości i mocy swej pogróżki pokazaował³⁶ [podkr. — D. J].

Innymi, dość często pojawiającymi się w utworach kaznodziei „miejscami wspólnymi” były *loci a fortiori*³⁷. Te wykorzystywane przez pisarzy i mówców to-

³³ P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu*, wyd. 6., Kraków 1885, s. 83–84.

³⁴ K. Szymanek, *dz.cyt.*, s. 99.

³⁵ P. Skarga, *Upominanie do ewanjelików*, s. 182.

³⁶ Tamże, s. 180.

³⁷ Arystoteles również wyróżnił topos oparty na relacji: mniej i więcej. Stagiryta tłumaczył, że: „[...] jeśli jakaś rzecz, której w większym stopniu przysługuje jakaś cecha, tej cechy nie posiada, to jasne, że nie będzie jej posiadała i ta rzecz, której cecha ta przysługuje w mniejszym stopniu”. Arystoteles, *dz.cyt.*, s. 212.

posy niosły z sobą informacje o nadrzędności i podrzędności. Lausberg określił ten typ dowodów jako *loci a comparatione*. Badacz wyjaśnił też, że „różnica między rzeczą mniejszą (*minus*) a rzeczą większą (*maius*) pojmowana jest przede wszystkim jako kwestia stopnia oraz intensywności”³⁸. Skarga wykorzystywał tego rodzaju argumenty przede wszystkim w celu uogólnienia pewnych stwierdzeń, a także porównywania określonych zjawisk. Przykładem może być poniższy fragment:

Możeli syn sąsiadowi raz przedaną od ojca abo darowaną rolą i imienie pobrać? **A jeśli ludziom nie może, jako Panu Bogu może?** [podkr. — D. J.] Izali ludziom dotrzymywać się wiary godzi, a Panu Bogu nie godzi?

Jeśli dobry, bacznny, a wdzięczny człowiek, gdy mu co darujesz, stara się, aby to oddał sowicie, a cóż Pan Bóg, gdy co dla niego uczynisz? [podkr. — D. J.]

Widzimy więc, iż w przywołanych fragmentach kaznodzieja zastosował argumenty oparte na wzmocnieniu i określonej hierarchii ważności w obrębie porównywanych zjawisk. W tych przykładach Skarga posłużył się *locus a minore ad maius*, gdyż uzasadniał tutaj coś większego przy pomocy czegoś mniejszego. Warto też zwrócić uwagę, że teoretycy sztuki wymowy wyróżnili jeszcze *locus a maiore ad minus*, gdzie retor „[...] dowodzi rzecz mniejszą poprzez większą, ponieważ mniejszość zawiera się w większości”³⁹.

Trzeba również podkreślić, że Skarga często wykorzystywał także znany topos powrotu do przeszłości. Sprowadzało się to najczęściej do przeciwstawiania dawnej świetności Rzeczypospolitej współczesnej mu sytuacji w kraju. Kaznodzieja uważał, że powrót do przeszłości i jedności narodowej jest koniecznym warunkiem odzyskania utraconej równowagi w państwie. Jako przykład można przywołać wspomniane już porównanie konfederacji korczyńskiej i ustawy z 1573 roku.

Zamierzeniem Skargi, podobnie jak innych ówczesnych polemistów religijnych było, aby skuteczność jego pism retorycznych, opierała się „[...] na przekonaniu, połączonym ze wzbudzeniem sympatii lub antypatii do przedstawianego przedmiotu”⁴⁰. W celu wywoływania w czytelniku określonych uczuć pisarze wykorzystywali zaś najczęściej amplifikację (łac. *amplifico, -are*: ‘rozszerzać’, ‘podwyższać’, ‘wzmocniać’, ‘podnosić’, ‘stawiać w jaśniejszym świetle’). Ten środek retorycznej perswazji sprowadzał się do wyolbrzymiania realiów i wzmocnienia tym samym argumentacji. Lausberg postulował, aby amplifikację stosować w ramach wszystkich części mowy⁴¹. Ponadto badacze wyróżnili dwie odmiany amplifikacji: funkcjonującą na poziomie rzeczy (*res*) — inwencyjną (wertikalną) i na poziomie słów (*verba*) — stylistyczną (horyzontalną).

³⁸ H. Lausberg, *dz.cyt.*, s. 241 (§396).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Zob. R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer*, Leipzig 1885, s. 339, cyt. za: M. Korolko, *O prozie »Kazań sejmowych« Piotra Skargi*, s. 114.

⁴¹ Zob. H. Lausberg, *dz.cyt.*, s. 244 (§400).

Z uwagi na przedmiot mojego zainteresowania w tym referacie, zajmę się dalej przede wszystkim amplifikacją inwencyjną. Trzeba jednak najpierw przypomnieć, że temu środkowi retorycznej perswazji (mając przede wszystkim oddziaływać na emocje odbiorców) służyły różne techniki. Były to: *incrementum*, *comparatio*, *ratiocinatio* i *congeries*.

Chcąc zobrazować istotę pierwszej z wymienionych odmian amplifikacji, można przywołać fragment *Upominania do ewanjelików*, w którym kaznodzieja, pragnąc podkreślić i uwypuklić grzechy oraz winę różnowierców, wyliczał, że protestanci: „[...] z ostrymi mieczmi, lud niewinny stojący bili, kłóli, siekli, mordowali”⁴². Możemy więc tutaj mówić o stopniowaniu myśli, które było istotą odmiany amplifikacji zwanej *incrementum*. Zabieg ten służy zaś jednemu z głównych celów posługiwania się różnymi chwytami retorycznymi, czyli funkcji *movere*. Takie stopniowanie argumentów miało na celu oddziaływanie na emocje odbiorcy i wywarcie wpływu na ekspresyjność wypowiedzi. To gradacyjne uporządkowanie myśli służyło również budowaniu napięcia. Warto też zauważyć, że w przytoczonym przykładzie możemy mówić również o stopniowaniu słów. Amplifikacja bowiem była nie tylko merytorycznym, ale także stylistycznym narzędziem perswazji⁴³.

Comparatio zaś to sposób uwypuklenia pewnych treści poprzez zastosowanie porównania, którego podstawę tworzył najczęściej odpowiedni przykład teologiczny czy historyczny ujęty w znany nam już schemat *locus a minori ad maius*. Służyło to niewątpliwie nadaniu większej rangi danej sprawie⁴⁴. O tej odmianie amplifikacji można też mówić w odniesieniu do fragmentów pism Skargi, w których jezuita wyolbrzymiał straty poniesione przez katolików, a jednocześnie minimalizował, pomniejszał szkody wyrządzone różnowiercom:

Onym dwa domy szlacheckie zgorzały, których szkoda na kilkaset złotych szacować się może, a katolikom, którym kościoły pobrali, imiona i wsi, i role odjęli, i szkody po kilkakroć sto tysięcy poczynili. Oni lichą szkodę na prywatnym domu odnieśli, a nam domy chwały Bożej [...]”⁴⁵.

Również w dziele *O jedności Kościoła Bożego* odnajdziemy fragment, w którym autor wykorzystał wspomniany schemat, będący podstawą porównania. Chodzi o rozważania jezuita poświęcone kwestii związanej z koniecznością zachowania jedności władzy w Kościele. Skarga tłumaczył:

A jeśli tak Pan Bóg radził o ludu onym jednego narodu i języka, aby był między nimi jeden najwyższy kapłan, któryby wszystkie w jedności i wierze jednej zatrzymywał, a różności fałszywych pogańskich zabobonów i wielu bogów bronił; daleko tego więcej w chrześcijaństwie potrzeba, gdzie Kościół święty nie z jednego ale ze wszystkich narodów zebrany, tymby przed-

⁴² P. Skarga, *Upominanie do ewanjelików*, s. 179.

⁴³ Zob. E. Kotarski, *Polska polityczna proza publicystyczna XVI i XVII wieku wobec tradycji retorycznej*, [w:] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984, s. 63.

⁴⁴ Por. W. Stec, *O perswazji retorycznej jezuitów polemik wyznaniowych...*, s. 107.

⁴⁵ P. Skarga, *Dyskurs na konfederację*, [w:] M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, s. 365.

szemu rozerwaniu jedności podległ, im większą ludzi wielkość w sobie zamyka; między którymi wiele jest dwornych a bystrych rozumów i głów niespokojnych, [...] którzy w rozerwaniu i niezgodzie swoich pożytków i sławy szukają. Przetóż większa tego jest potrzeba, aby dla zgody i jedności wiary świętej, jeden najwyższy sprawca był Kościoła wszystkim świecie rozszerzonego⁴⁶ [podkr. — D. J.].

Ratiocinatio z kolei to „[...] zestawienie w toku argumentacji rozmaitych elementów rozumowania: przesłanek, wniosków pośrednich, zależności, okoliczności, pytań, które to zestawienie sprawia, iż ostateczne wnioski oraz osąd sprawy same narzucają się słuchaczowi”⁴⁷. Ta najrzadziej wykorzystywana przez Skargę metoda amplifikacji była nastawiona na aktywność odbiorcy. Duchowny rzadko sięgał po *ratiocinatio*, gdyż sam, mocno zaangażowany w polemikę z protestantami, nie chciał pozostawiać podejmowanych przez siebie kwestii niedopowiedzianymi. Przykładowo, wskazując na niebezpieczeństwa, jakie konfederacja warszawska stwarzała dla panującego w ówczesnej Rzeczypospolitej ustroju społeczno-politycznego, oprócz opisanego okoliczności, w jakich została przeforsowana ta ustawa (*interregnum*), sięgnął też zarówno po dowody wykazujące jej niezgodność z prawem boskim (czerpiące argumenty z Biblii i pism Ojców Kościoła), jak i i świeckim (odwołujące się do niezgodności dokumentu z całym dotychczasowym ustawodawstwem, sięgające do przykładów historycznych - od antyku po dzieje czytelnikom współczesne)⁴⁸. Na podstawie przywołanych świadectw oraz przedstawionych czynników i warunkowań odbiorca sam mógł dojść do wniosków, które jednak, w trosce o jasność wywodów i zaakcentowania swojego stanowiska, wysnuł kaznodzieja. Podobnie zresztą czynili inni ówcześni polemisiści religijni, w tym Jakub Wujek⁴⁹.

Ostatni z przywołanych środków służących amplifikacji, czyli *congeries*, polega na nagromadzeniu synonimów oraz różnie brzmiących, ale tożsamy co do sensu zdań⁵⁰. Ten chwyt retoryczny, zdaniem Mirosława Korolki, opiera się na „[...] zestawieniu w tekście kilku zbliżonych znaczeniowo elementów, uszeregowanych zwykle w formie wyliczenia wyrazów bliskoznacznych, słów i pojęć o podobnym zabarwieniu uczuciowym itp.”⁵¹. Przykładowo, w *Upominaniu do ewanjelików*, Skarga, zwracając się do Boga, zapewniał go o przyświecających mu szlachetnych intencjach:

[...] gniew i gorzkie serce odrzuciwszy, **Polak z Polaki, brat z braty, krew ze krwią, sąsiad z sąsiady** [podkr. — D. J.], ku dobremu, z podania, jako mniemam, Ducha Świętego rozmawiam⁵².

⁴⁶ P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym Pasterzem i o Greckim i Ruskim od tej jedności odstąpieniu*, s. 37.

⁴⁷ K. Szymanek, *dz. cyt.*, s. 279.

⁴⁸ Zob. J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978, s. 173.

⁴⁹ Zob. M. Kuran, *dz. cyt.*, s. 206.

⁵⁰ Zob. J. Ziomek, *dz. cyt.*, 115.

⁵¹ M. Korolko, *Andrzej Frycz Modrzewski. Humanista, pisarz*, Warszawa 1978, s. 225.

⁵² P. Skarga, *Upominanie do ewanjelików*, s. 179.

Skarga często posługiwał się też wyliczeniami, których główną cechą było „[...] stopniowanie emocjonalnych znaczeń i pojęć”⁵³. Niejednokrotnie tworzył szeregi synonimów. Przykładowo, mówiąc o dwóch naturach Chrystusa, posłużył się takimi bliskoznacznymi określeniami: „[...] obie prawdziwe, nie zmyślone, rzeczywiste”⁵⁴. Wyliczając zaś szkody wyrządzone przez różnowierców, kaznodzieja użył zaś takiego szeregu synonimów: „[...] nam domy chwały Bożej, domy zbawienia ludzkiego, domy Rzeczypospolitej pobrali i popustoszyli, i wyłupili”⁵⁵. Nie ulega wątpliwości, że Skarga dążył w ten sposób do skupienia uwagi odbiorców na poszczególnych wyrazach oraz zaakcentowania swoich przekonań i poglądów.

Joanna i Dariusz Cezary Maleszyńscy zwrócili też uwagę, że charakterystyczna dla pism kaznodziei jest również „[...] miniaturyzacja języka, stosowanie wyrażań w pomniejszeniu zakładających złagodzenie stosunku do świata, intymność, znalezienie się w środowisku miękkości i dobroci, użycie stylistycznych układów malejących, które stanowią wehikuł tendencji minimalizującej i bagatelizującej rzeczywiste wypadki”⁵⁶. Słownictwem o takim charakterze Skarga posłużył się przy przedstawianiu działań katolików i podkreślaniu ich łagodności. Przykładowo, porównując zachowanie przeciwników wyznaniowych podczas zamieszek na tle wyznaniowym, jezuita — dzięki wykorzystaniu kategorii zabawy — zestawiał niewinność i niemoc swoich współbraci z agresją protestantów:

Namilszy bracia, do skażenia zborów krakowskich jasną, wielką i słabszym katolikom niewytrawną przyczynę waszy bracia ewangelicy podali. **Igrzyska dziecinne i zaczął** rozplószyć się mogły, jakoż się innych lata rozpląsały. [...] Wszak **chłopięta** u drzwi zborowych **poigrawszy**, a swej **dziecinnej fantazje** dosyć uczyniwszy, rozpędzeni od mistrzów, już się byli uspokoiili, gdy wypadli zapaleni i gniewliwi bracia waszy, którzy się mianować mogą jako wilcy między owce, z ostrymi mieczmi, **lud niewinny** stojący bili, klóli, siekli, mordowali⁵⁷ [podkr. — D. J.].

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie wymienione wyżej metody pomniejszania czy powiększania realiów miały za zadanie apelowanie do emocji odbiorcy. Pisarz chciał w ten sposób poruszyć wolę i uczucia czytelników.

Mówiąc o amplifikacji, trzeba zaznaczyć, że Skarga wykorzystywał również w swych pismach figurę zwaną erotemą. Ten sposób argumentacji polegał na dowodzeniu za pomocą wielu pytań. Warto przytoczyć tu przykład takiego dowodzenia:

O nędzny robaku! Kto słońcu każe świecić i twoję rolę zagrzewać? Kto deszcz puszcza i ożywia robotę twoję? Kto dziś wszystko wziąć i ciebie zabić może? Jakoż ty walczyć z Panem twoim, glino z garmcarzem, ławko z stolarzem?⁵⁸

⁵³ J. Ziomek, *dz. cyt.*, s. 121.

⁵⁴ P. Skarga, *Wtóre zawstyżenie arianów*, Kraków 1608, s. 25.

⁵⁵ Tenże, *Dyskurs na konfederacyję*, Kraków 1607, [w:] M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, s. 365.

⁵⁶ J. i D.C. Maleszyńscy, *Nienawiść i literatura, czyli nieznośna lekkość słów*, [w:] *Dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite*, red. B. Sienkiewicz, B. Judkowiak, Poznań 1991, s. 36.

⁵⁷ P. Skarga, *Upominanie do ewangelików*, s. 179.

⁵⁸ Tenże, *Przeestroga do katolików o zachowaniu z heretyki*, s. 207.

Skarga stawiał liczne pytania, aby zmusić ewangelików do zastanowienia się nad swoim postępowaniem. Często stosował zabieg zwany erotemą, skłaniając przeciwników do refleksji nad sensownością prowadzenia wojny z katolikami i szerzenia niezgody w państwie. Kaznodzieja chciał przede wszystkim oddziaływać na sferę emocjonalną odbiorców. Zastosowana figura retoryczna bowiem:

[...] Pojawia się, gdy trzeba wybrać pomiędzy zaprzeczeniem a potwierdzeniem. Pytania sformułowane są w sposób, który tak naprawdę nie daje wyboru, ukazując jednocześnie oczywistą niedorzeczność twierdzeń przeciwnika⁵⁹.

Kończąc rozważania dotyczące analizy stosowanej przez Skargę techniki argumentacyjnej należy podkreślić, że jezuita posłużył się zarówno dowodami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Biblia była dla niego największym autorytetem, który wykorzystywał dla wzbogacenia własnej argumentacji. Warto też zwrócić uwagę, że oprócz posługiwania się merytorycznymi dowodami kaznodzieja wzbogacał swoje pisma także treściami emocjonalnymi. W tym celu wykorzystywał przede wszystkim amplifikację, która była dla jezuitę jednocześnie jednym z głównych narzędzi perswazji. Nagromadzenie i stopniowanie argumentów miało na celu przede wszystkim apelowanie do uczuć i woli adresatów tych broszur. Skarga wykorzystał zarówno dowody nieartystyczne (m.in. słowa Ojców Kościoła, dekrety soborów), jak i argumenty artystyczne (m.in. entymematy, topiki, egzempla).

Dorota Jara

Inventive Topic That is The Thematic Material and Argumentative Aspect of Selected Polemical Papers by Piotr Skarga

(Summary)

The author of this article made an attempt to analyze the thematic material, as well as argumentative techniques in selected polemical papers by Piotr Skarga. She studied both the external, non-artistic evidence (e.g. the Bible, works of Church Fathers, Vatican Council Decrees) and the internal, artistic ones (i.e. entymemes, topics, exempla). She demonstrated that the Holy Bible was for the preacher Sigismund III Vasa the greatest authority used for the reinforcement of his own argumentation. It was proved that apart from using factual evidence, Skarga would enrich his works with emotional content. For this purpose, he used mostly amplification, which for the Jesuit was at the same time one of the main tools of persuasion.

⁵⁹ M. Kuran, *dz. cyt.*, s. 115.